

**KSIĄŻĘ MONTPARNASSE’U NA WYSTAWIE W KONSTANCINIE**

***Już we wrześniu otwiera się w Muzeum Villa la Fleur w podwarszawskim Konstancinie największa z dotychczas zorganizowanych w Polsce ekspozycja prac Kislinga.***

Zwany „Księciem Montparnasse’u” Kisling (1891-1953) był jednym z najwybitniejszych przedstawicieli Szkoły Paryskiej. Urodzony w Krakowie artysta w 1911 roku wyjechał do Francji, z którą był związany do końca życia. Jego pracownia przy rue Joseph-Bara 3 na Montparnassie – w której gościli m.in. Pablo Picasso, Amedeo Modigliani, André Derain i Juan Gris – stała się istotnym centrum życia kulturalnego międzywojennego Paryża. W swoim studio portretował zarówno najbardziej rozpoznawalne postaci świata kultury, jak i liczne, często anonimowe dla nas modelki, których zmysłowe akty cieszą się nieustającym kolekcjonerskim zainteresowaniem.

Życie Kislinga obfitowało w wydarzenia anegdotyczne, spektakularne, które przeszły do legendy, takie jak nazwany „czwartym rozbiorem Polski” pojedynek na szable w Parc des Princes „w sprawie honorowej” z malarzem Leopoldem Gottliebem, czy własne wesele – nowożeńcy wraz z gośćmi przez trzy dni, aż do wyczerpania, świętowali w kolejnych lokalach Montparnasse’u. Biografia Kislinga obejmuje także m.in. walkę w szeregach Legii Cudzoziemskiej i rany odniesione w bitwie pod Carency w 1915 roku, Order Legii Honorowej oraz liczne wyrazy uznania dla jego twórczości, o której wypowiadały się największe wówczas postaci sceny artystycznej i intelektualnej. Jean Cocteau nazwał go: „Czystym malarzem”; Picasso „malarzem wielkim”; a Georges Braque entuzjazmował się: „Brawo Kisling i jego silne malarstwo”.

Wystawa opowie o paryskiej awangardzie artystycznej w obliczu Wielkiej Wojny i zmianach w świecie sztuki, jakie zachodziły nad Sekwaną w pierwszej połowie XX w. Podejmie kwestię poszukiwania nowych artystycznych środków wyrazu przez tych, którzy pragnęli wrócić do, jak wielu uważało, zagubionego podczas awangardowych przewrotów porządku w sztuce.

Ekspozycja zgromadzi ponad 150 prac Kislinga oraz dzieła artystów z nim związanych: Amedeo Modiglianiego, Chaima Soutine’a, Tsuguharu Foujity, Jeana Cocteau, Adnré Deraine’a, André Salmona czy Maxa Jacoba. Dominować będą prace Kislinga pochodzące z okresu międzywojennego, należące do kolekcji Villi la Fleur, jak również pochodzące z polskich i francuskich kolekcji prywatnych oraz instytucjonalnych.

Muzeum Villa la Fleur, w której odbędzie się wystawa, to unikatowe miejsce na mapie polskiego muzealnictwa. Fundamentem zbiorów tego największego w Polsce prywatnego muzeum, które niedawno gościło cieszącą się rekordową frekwencją (ok. 90 tysięcy zwiedzających) wystawę sztuki Tamary Łempickiej, jest twórczość międzynarodowego środowiska artystów kojarzonych z École de Paris. Tworzona przez ponad trzy dekady, prezentowana publiczności w dwóch zabytkowych willach kolekcja obejmuje malarstwo, rzeźbę, rysunek i grafikę.

Kuratorem wystawy jest Artur Winiarski.

Informacje praktyczne:

Monograficzna wystawa prac Kislinga „Kisling: Lśnienie Montparnasse’u”

Czas trwania: 21.09.2024-31.01.2025

Villa la Fleur

ul. Szpitalna 14/16

05-510, Konstancin-Jeziorna

Dni i godziny otwarcia: czwartek, sobota, niedziela, godz. 10:00-18:00

<https://www.facebook.com/villalafleurkonstancin>

<https://villalafleur.com/>

**Anegdoty:**

Gdy Kisling wyjechał do Nowego Jorku w 1941 roku, zgromadził wokół siebie środowisko artystyczne. Co ciekawe, Mark Chagall, który nie lubił Kislinga, gdy artyści działali w Paryżu, przyszedł do niego do pracowni w Nowym Jorku.

Kisling będąc w Stanach Zjednoczonych prowadził działalność charytatywną, pomagając cierpiącym biedę artystom pozostałym we Francji i ich dzieciom, organizując dla nich paczki. Były to różne rzeczy, owoce, środki spożywcze, ubrania. Pomoc Kislinga trwała aż do 1946 roku. Gdy wrócił do Francji, w hotelu Rothschilda rozdał zawartość kufrów ze Stanów Zjednoczonych, dzieląc się tym co przywiózł jako repatriant.

Kisling ze swoim dawnym przyjacielem Leopoldem Gottliebem stoczył pojedynek na szable włoskie tuż przed wybuchem I wojny światowej. Zrobili to w sposób aż zbyt ceremonialny, ponieważ pojedynki były wówczas zakazane. Artyści wszystkie informacje o pojedynku kolportowali pośród swoich przyjaciół artystów i zaprosili prasę. O co się bili? Niektórzy do tej pory twierdzą, że o piękną Melę Muter, co nie ma jednak potwierdzenia w faktach.

Kisling był niezwykłym szczęściarzem: chociaż bardzo często cierpiał biedę, to kilkukrotnie pieniądze otrzymał niemalże znikąd. Na  początku 1911 roku otrzymał stypendium roczne od nieznanego mu rosyjskiego prawnika, a w 1916 dostał spadek po przyjacielu który zginął na wojnie. W momentach, w których klepał biedę, zdarzało mu się przeznaczać pieniądze na kwiaty dla przypadkowo spotkanych na ulicy kobiet.